

Dzisiaj jest 30.11. Strajk trwa długo / dla nas 18 dzień/, końca jeszcze nie widać. W czasie ciągłego bicia i gwałtownie mknących wrażeń przegapiliśmy jedną, ważną chyba sprawę. Otóż minęła pierwsza rocznica strajku na Uniwersytecie Warszawskim /27-28.11.1980r./ . Choć nie był to pierwszy w Polsce strajk studencki po marcu 1968r. /wcześniej jednodniowy w UAM/, ale stał się jakby preludium dla strajku Łódzkiego. Wyniknął z niego przyjazd ówczesnego min. NSZ Wit Janusza Górskiego do strajkujących i uzgodnienie rozporządzenia, na podstawie którego rejestrują się obecnie organizacje studenckie. Ważniejsze jednak było dla nas coś innego. Strajk ten nie skończył się zwycięstwem, ale pokazał, że studenci nie poddali się konsekwentnemu niszczeniu świadomości i samodzielnemu myśleniu, co uniemożliwiłoby uzyskać władzę w latach 68-80. Podjęliśmy wówczas zdecydowane działania, których nie doprowadziliśmy do końca, może z powodu braku doświadczenia. Ale sprawy podjęte wówczas mamy załatwić teraz. Po drodze był strajk w Łodzi, który pozwolił na duży krok naprzód, choć też nie należał do zwycięstw. Niewiele jednak brakowało, a wyszaby wtedy skonsolidowana akcja w całym kraju. Udało się to chyba teraz. Nie wiadomo jednak, czy nie odbędzie się to kosztem przegrania naszych postulatów. Miejmy nadzieję, że nie - są one jasne, konkretne i do załatwienia.

pw

RADOM

29.11.81r. Prezydium KKK NZS poinformowało KS WSI Radom, że solidarnościowa akcja strajkowa będzie kontynuowana do momentu uzyskania gwarancji satysfakcjonujących rozwiązań. Ten strajk nie może zakończyć się kompromisem, który byłby porażką - czytamy w telegramie KKK NSZ. UKS UW wysłał do WSI Radom telegram stwierdzający, że strajkujący studenci UW będą kontynuować strajk okupacyjny do momentu rozwiązania konfliktu w sposób satysfakcjonujący KS WSI Radom.

28.11. kontynuowane były w Radomiu rozmowy między delegacją KS "Solidarność" i NZS a delegacją UKP pracowników i studentów WSI Radom przy udziale przedstawicieli Rady Głównej NSZ i konferencji rektorów szkół wyższych. Delegacjom tym towarzyszyły trzyosobowe grupy doradców- obserwatorów. Przedyskutowano propozycję mediatorów dotyczącą wyborów władz akademickich, która zostanie z kolei przedstawiona wg komunikatu- do akceptacji w środowiskach, jakie delegacje te reprezentują. Hebdyści przerwali rozmowy, twierdząc, że wszelkie ich propozycje były pozostawione przez UKS bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Taką "propozycją" miało być np. podjęcie mediacji wyłącznie przez Radę Główną NSZ i to dopiero po przerwaniu akcji okupowania budynków WSI i strajków solidarnościowych. Rozmowy jednak wznowiono o godz. 17.00, ponieważ "hebdyści" wycofali wcześniejsze warunki.

W poniedziałek o godz. 14.00 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie KKK NSZ oraz przedstawicieli uczelnianych i środowiskowych komi-

ROZCZNICA

151 lat temu ulice Warszawy zaludniły się młodymi ludźmi ze Szkoły Podchorążych. Noc listopadowa była początkiem wielkiego narodowego zrywu Polaków zapoczątkowanego właśnie przez młodzież. Zdeterminowani w swym patriotyzmie podchorążowie połącznieli się z innymi, którzy pągnęli niepodległości Polski. "Oto dzień krwi i chwały, oby dniem wskrzeszenia był..." śpiewali nasi rówieśnicy w Powstaniu Listopadowym. Niestety, ich nadzieje nie zostały spełnione. Powstanie upadło, a wraz z nim kolejna szansa na odzyskanie niepodległości.

1831 rok stał się na długie lata symbolem wielkiego poświęcenia i oddania polskiej młodzieży dla idei niezawisłości narodowej. Wtedy na szali postawiono wszystko, łącznie z ich młodym wiekiem.

Listopadowy czyn powstańczy jest obecnie nieco przyciemniony przez heroizm warszawskiego Sierpnia i Września 1944. Lecz pamiętajmy, iż nasi chłopczy z AK przed wzięciem w ręce "stena" śpiewali "Warszawiankę". Byli młodzi i też nie mieli nic do stracenia.

Dzisiaj słowa "Warszawianki 1831r." brzmią nieco inaczej, bo też inaczej musimy walczyć o realizację naszych postulatów. Naszym "dniem wskrzeszenia" są posierpniowe porozumienia. Obecnie musimy tylko dążyć do konsekwentnej ich realizacji. Dlatego warto pamiętać o podchorążych spod Belwederu. To właśnie oni po raz pierwszy pokazali nam, że w życiu szkoły są czasem rzeczy stokrój ważniejsze od nauki.

ps

tetów strajkowych. Celem spotkania będzie uzgodnienie kolejnych form protestu oraz ich koordynacji.

Z OSTATNIEJ CHWILI

MKS uczelni krakowskich przekazał nam informacje swego specjalnego wysłannika do Radomia: Całą niemal nie dzielę trwać więc, na którym rozważano propozycję rektorów zorganizowania referendum z pytaniem: "Czy chcesz, aby Hebda był rektorem WSI w latach 81-83?" Projekt popiera MKR Ziemi Radomskiej. Argumenty za: nie będzie ingerencji ministra. Na tym tle powstało szereg kontrowersji pomiędzy strajkującymi. Zarzucano grupie negocjacyjnej, że popiera ten projekt, co stanowiłoby zbyt dalekie ustępstwo. Inny zarzut dotyczy niewykorzystania przez grupę sobotniego zerwania rozmów. Kilkakrotnie zgłaszano votum nieufności wobec grupy negocjacyjnej. Czy poddano je pod głosowanie - nie wiadomo, gdyż późnym wieczorem wysłannik UW zamilkł, a KS WSI do godz. 6 rano nie wydał żadnego komunikatu ani nie udzielił informacji.

SENAT i SULTAN

Wyobraź sobie taką sytuację: buntują się nałożnice sultana, mówią że chcą sądzić się saktwem, i to tkanin do których same będą układać wzory. Sultana nie potrzebuje nowych tkanin, szuka przyjemności, a dysponuje dość sprawną gwardią. Podobna sytuacja jest z protestem akademickim. Jestem oczywiście najgorętszym zwolennikiem samorządności uczelni i nie tylko uczelni, a

nawet całego kosmosu, ale iowie mi się nie mieści, że jakakolwiek władza zgodzi się na podobną schizmę w szkolnictwie wyższym. Wystarczy popatrzeć jak prof. Hebda, Rektor prowincjonalnej uczelni trzyma się kurczowo swojej władzy, a przecież posłuszeństwo szkół jest podstawą istnienia Ministra i całego aparatu nadzorującego szkolnictwo wyższe - czy oni na to pójdą bez walki? Władza jak dotąd nie chce dopuścić Solidarności do środków masowego przekazu, czy można przypuszczać że wypuści z rąk możliwość indoktrynacji tysięcy młodych ludzi, którzy na samorzadnych uczelniach uczyliby się myśleć zupełnie niezależnie? Strajk nigdy nie jest takim zagrożeniem, przecież po strajku ludzie wracają do starych układów. Protest Akademicki jest ściśle związany z projektami strajku czynnego w przemyśle, w których sporo uwagi poświęca się stronom negatywnym takiego strajku, czy ołbrzymi bagaż administracyjny nie przerosł możliwości samorzadnych uczelni. Należy liczyć się z odcięciem dopływu pieniędzy / a więc samofinansowanie się /, rozwiązaniem uczelni / a więc ponownym organizowaniem ich "na nowych papierach", czy wreszcie jesteście pewni, że cały aparat PZPR, SZSP, ZNP i in działający na uczelniach, a którego nie należy bagatelizować, z radością przyłączy się do protestu, a nie walczy go torpedować? Czy rektorzy i Senat, którym daje się do spełnienia tak ogromną rolę pójdą na tak ogromne ryzyko? Na pewno nie wyczerpałem tu wszystkich "przeciw" Protestu Akademickiego, /"za" pozostawiam autorom projektu/.

pn

NEWS WOSP

8.11 br rozmowy prowadzone przez KS WOSP z Komisją Międzyresortową, które miały doprowadzić do realizacji postulatów studenckich i zakończenia strajku, zostały zerwane. Kiedy UKS zgłosił zastrzeżenia do sformułowania że Rada Ministrów określi zakres stosowania Ustawy o Szkolnictwie Wyższym do WOSP, Komisja Międzyresortowa oświadczyła, że nie zgadza się na powołanie eksperta i z-ca Komendanta Głównego Straży Pożarnej poinformował zebranych, że była to już ostatnia propozycja Komisji i że w tej sytuacji Minister Spraw Wewnętrznych wystąpi do RM o likwidację WOSP. Po tym stwierdzeniu rozmowy zostały zerwane. Tego samego dnia komendant WOSP wydał dwa komunikaty. P. Komendant zapewnia w nich wszystkim studentom kontynuowanie studiów na innych uczelniach, także praca dla pracowników znajduje się napewno. P. Komendant prosi też o niezwłoczne opuszczenie szkoły i wyjaśnia, że obecność MO ma na celu /jak zawsze zresztą/ "uchronienie się od ekscesów". P. p.k. żąda "wyprowadzenia ze szkoły osób post-tronnych nie będących pracownikami lub studentami... nieszydzienia z funkcjonariuszy MO itp. itd. Oba komunikaty są sprzeczne ze sobą, pierwszy mówi o rozwiązaniu szkoły i wzywa do opuszczenia budynków, drugi usiłuje uporządkować sytuację na terenie strajkującej uczelni. P. Komendant uznał nieprawomocną jeszcze

decyzję o rozwiązaniu szkoły zaobowiązującą. Studenci /i słusznie / jej nie uznali, chcą poczekać na decyzję RMinistrów. Jak podają "Wiadomości dnia strajkowego" WOSP z zewnątrz wygląda wręcz tragicznie. Pod drzwiami garażu stoją dwie budy milicyjne pełne tarcz i innego sprzętu szturmowego. Przed wszystkimi wejściami stoją milicjanci... Przez bramę nie można podać żywności i lekarstw. Gdy w pobliżu nie ma dowódców, paczki podawane są przez plot lub przez okno, tą drogą przekazywane są też wszelkie informacje.

Wczoraj w głównym wydaniu DTW wystąpił rzecznik prasowy MSW. Powiedział m.in., że strajk w WOSP jest nielegalny. Tym samym wszyscy, którzy nawojują, organizują lub wspomagają strajk, będą pociągający do odpowiedzialności. Pocziesza jedno, że jeśli pójdziemy siedzieć, to w dobrym towarzystwie.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Sytuacja w WOSP-ie nie zmieniała się. Zwiększyła się jedynie ilość wozów milicyjnych. Milicjanci wykazali maksimum sprytu. Brygady ZOMO stoją w bocznych ulicach nie rzucając się w oczy. Byłam pod WOSP-em o godz. 1.00 i stało około 7 bud. Postanowiono też chłopców złamać, na sygnalizację rodziców. Podobno wysłano te legrany, nakazujące im przybycie we wtorek. Pozostawiam to bez komentarza! Dzisiaj były odwiedziny prokuratora. Oficjalnie chodziło o sprawdzenie, czy przypadkiem nie ogranicza się władzy osobistej Pana Komendanta. I ciekawostka z północy dnia po przedniego. Wczoraj wieczorem biały Fiat z napisem "STRAŻ" ustawił się pod oknami szkoły i pan siedzący w środku starał się strajkującym wytłumaczyć, że powinni opuścić budynek. Pan ten nie ograniczył się tylko do pokwania suchych komunikatów, ale powiedział m.in. innymi: "Nie wam się nie stanie, wyrzucicie tylko ze szkoły te bojówki Solidarności, które pod wodzą Jaworskiego podburzają was i bazuja na naszym poczuciu honoru. Pomyślcie o tych panaach w szarych mundurach, którzy by was bronili tracąc zdrowie stojąc pod uczelnia." Na szczęście przewodniczący KS wykazał szybki refleks i przy dużym aplauzie zgromadzonej ludności, przez mikrofon odczytał skład tych bojówek. Było wśród nich trzech profesorów, dwóch docentów, jeden doktor oraz znani przedstawiciele Regionu Mazowsze. Kolejnym pomysłem "pana z Fiata" było czytanie telekxów. O dziwo ograniczył się tylko do wysłanych przez POP Straży Pożarnych. Rewanżując się chłopcy odczytywali te, które przysłał członkowie "Solidarności" tych samych jednostek. Oczywiście w treści różniły się zasadniczo. Muszę obiektywnie stwierdzić, że po jedynek słowny wypadek zdecydowanie na korzyść pożarników. Tłum zgromadzony pod szkołą miał wyraźną ochotę przenieść Fiata trochę dalej, żeby nie przeszkadzał. A swoją drogą mam propozycję dla tych, którzy wpadli na genialny pomysł przysłać tego samochodu. Panowie, następnym razem do środka wsadźcie trochę bardziej rozgarniętego i zorientowanego w sprawie spikera.

kd

PWST

W niedzielę studenci Szkoły Teatralnej oglądali kabaret w reżyserii Witka Bielińskiego z trzeciego roku reżyserii. W przedstawieniu brali udział studenci od 1 do 3 roku wydziału aktorskiego.

AWF

Dziwne zarządzenie wydał dziekan Zuchora. Otóż zakazał on wydawania gazety NZS-u. Gazetę tę zatwierdził wcześniej rektor uczelni. Czyżby dziekan Zuchora skwapliwie skorzystał z choroby rektora? Studenci spotkali się z Janem Lipińskim.

SGPiS

O godzinie 13.00 została odprawiona meza ów.

W nocy studenci obejrzeli recital Olka Grotowskiego. Studenci słuchali też piosenek przed i postrajkowych.

PW

Jak podaje Biuro Prasowe PW, studenci wydz. Elektrycznego, GIK-u i MELU postanowili sprostować formę protestu poprzez całkowitą rezygnację z uczęszczania na laboratoria. Na MELU są naprawdę zdecydowani: "Jak będzie trzeba, wejźmy i na komin"-głoszą na frontonie Gm. Nowego Lotniczego.

SGGW

Uzgodniono, że w 10 dni po zakończeniu strajku Grupa Inicjatywna / powstała 27.11. / powoła Izbę Reprezentantów. Struktura tego Uczelnianego Samorządu będzie oparta o istniejące już Samorządy Wydziałowe 28.11. Pani Rektor Radomska spotkała się z UKS NZS. Przekazała swoje uwagi dotyczące następujących prac legislacyjnych nad ustawą, na których była obecna w Sejmie. Referując wypowiedzi posłów, p. Rektor stwierdziła, że opowiadają się oni za szybkim uchwaleniem ustawy, aby środowisko uzyskało prawne podstawy działania.

Kolejnym problemem studentów jest "niewyjaśniona" sprawa zajęć w Studium Wojskowym. Pani rektor wydała zarządzenie w którym stwierdza, iż żadne zajęcia nie odbywają się, jeżeli nie ma połowy studentów. Do zarządzenia tego nie stosują się pracownicy Studium Wojskowego. Tutaj zajęcia prowadzone są nawet z minimalną liczbą studentów. W celu wyjaśnienia tego sporu studenci spotkali się dzisiaj z panią rektor. Obecnie ma też być przedstawiciel Studium Wojskowego.

UW

Wczorajsze obrady UKS trwały jak zwykle długo. Wybrano skład delegacji na rozpoczęające się dzisiaj o 14.00 obrady KKK i UKS-ów w Radomiu Delegacji przewodniczy Z. Rykowski. Uchwalono wspólne z "Solidarnością" UW oświadczenie popierające strajk studentów WOSP. Zadeklarowano im pomoc ze strony UKS UW. W/s informacji o żądaniu przez Radę Zakładową ZNP za ew. zajęcia nadprogramowe w celu zlikwidowania zaległości "postrajkowych". UKS postanowił zwrócić się do ZNP UW z propozycją zorganizowania wśród studentów składki pieniężnej na członków ZNP.

Z części informacyjnej: Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarności" UW M. Celler omówił ostatnie obrady OKPN, gdzie proponowano uznać strajk w Radomiu za reprezentacyjny strajk ogólnopolski, zorganizować pomoc dla studentów. Na wczorajszych obradach KZ UW wezwano pracowników do popierania strajku studenckiego / strajku Solidarności zakończył się wczoraj o 12.00 / w tym do pomocy w służbach porządkowych i wszczęciu strajkowej. Pracownicy biorą udział w zajęciach uzgodnionych przez KS-y i władze wydziałów. Od dzisiaj wśród pracowników UW prowadzone jest referendum w/s dalszej akcji protestacyjnej o WSI Radom. Przygotowywane jest też referendum, w którym pracownicy wypowiedzą się na temat poprawek rządowych do Ustawy o Szkolnictwie Wyższym.

W związku z oświadczeniem Rzecznika Prasowego MSW w DTW /29.11.81r./ Komitet Strajkowy wydziału historii skierował pismo do Rady Ministrów. Studenci historii wyrażają głębokie zaniepokojenie wynikające z próby rozwiązania WOSP w Warszawie. Autorzy listu zwracają uwagę, że konflikt w WOSP jest jeszcze do zażegnania ale wyłącznie na drodze rozmów i negocjacji. "Jako przyszli historycy pozwalamy sobie przypomnieć że siłą i bezprawiem w naszym kraju nigdy niczego nie osiągnięto"- piszą w zakończeniu studenci historii

REWELACJA

28.11. przedstawiciele UKS wrocłańskiej AR odbyli rozmowę z Rucynuszem Szumiejką. Wynika z niej, że apel do studentów był prywatnym pomysłem p. Szumiejski. Waleśa dowiódł się o tym od delegacji UKS-ów która przybyła do hotelu "Solec". Kolejną rewelację stanowi zaskoczenie autora apelu naszą gwałtowną reakcją.

PRYMAS W NZS?

28.11. podczas Mszy św. w Katedrze we Wrocławiu Prymas Józef Glemp stwierdził, że obecnie rozumie zarówno przyczyny, jak i formę protestu studentów. Do katedry Prymas wszedł ze znacznym NZS. /65/

WALEŚA RADYKAŁEM

Ustawa już w Sejmie. Zanknięci w uniwersyteckich murach żyjemy w warunkach nt. szans wyborczych pak. i Hebdy i spekulacjami "wejdź nie wejdź" /do szkoły pożarniczej/. Uwili mi zdaje nam się, że jesteśmy republiką świata. A przecież warszawska ulica żyje nie tylko studenckim strajkiem. Szary, umęczony człowiek - z plikiem niezrealizowanych, wciąż nienumerowanych i nie podlegających rejestracji kartek na socjalistyczne minimum socjalne czy też wegetacji - z nadzieją wstępuje się w wieści z Urzędu Rady Ministrów, gdzie negocjują przyszłość naszej gospodarki.

Jak dotąd, rozmowy z rządem grupy Merkela i Pałki sprowadzają się do wyjaśniających pytań. Rząd, który ma za opluś projekt utworzenia Spół. Rady Gosp. Narodowej jako rzekomo próbę przejęcia władzy przez "Solidarności" wkrótce później zauważył, że właściwie słabo orientuje się tak w generaliach, jak i szczegółach. Tak więc grupa negocjacyjna KK cierpliwie odpowiada na pytania sprowadzające się do kwestii: "czyim to się je".

Z kolei wątpliwości Związku Budzi- tów "provisorium". Dokument ten uregulował na działanie naszej gospodarki w roku przyszłym. Aby niepotrzebnie nie komplikować sprawy, rząd nie będzie zajmował Sejmowi czasu i wyda prowizorium jako uchwałę RM. A że tekst ten odbiega od akceptowanych społecznie zasad reformy? Ze nie zawiara próby uregulowania systemu cen i płac, przywrócenia właściwej roli pieniądza?

Nieprawda - rząd rzeczy i przypomniał, że zawsze popierał reformy i w ogóle opowiada się za linią porozumienia. W tym celu wysłał policję, aby pobiła związkowców malujących napisy w Chorzowie. Posunięcie to spotkało się z niekwestionowaną aprobatą społeczną i wszystko było na najlżejszej drodze. Niestety! Ekstrema z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wniosła do sądu sprawę przeciwko winnym pobią i cienka nitka porozumienia trzasnęła. Rząd wycofał się wtedy do ludu drugą ręką i podwyższył ceny wódki. I znow pojednawcze intencje władzy zostały źle odczytane. Nawet Waleśa przyjdzie zaliczyć do radykałów, skoro pod adresem rządowej decyzji wystąpił epiteta "ordynarna prowokacja".

Ale nie to. Zbliżają się regionalne walne zebrania delegatów /Mazowsze, Dolny Śląsk, Katowice/ i rząd z ciera ręce, że "oderwani od mas skrajniści liderzy" utracą swoje "popłatne stołki".

kl

Bcero xopowero

Z prawdziwą przykrością zawiadamiamy, że nie znając JM Rektora prof. Hebdy we wrześniu przeoczyliśmy jego imię. Ponieważ właśnie mijają okrągłe dwa miesiące i jeden dzień zaległość nadrabiamy i życzymy miłej nowej posady.

REDAKCJA: D. Ankiewicz, K. Dowbor, B. Jurkowska, D. Posuszna, K. Leski, P. Niemczyk, T. Ozdowy, J. Peche, P. Smoleński, P. Wroniszewski. RED. GŁAW. R. Maciuk, A. Dunajko.